

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 109/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt III K 265/19			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>1.4. Wnioski</p>		

#	Uchylenie	#	Zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>1. obraży przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 438 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> - pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia treści uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników pokrzywdzonej Spółki Akcyjnej, w której to Zgromadzenie wyraziło zgodę na sprzedaż 	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>użytkowania wieczystego działki gruntu i prawa własności budynku administracyjno-biurowego</p> <p>- pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia treści wniosku Zarządu z 19 kwietnia 2006 r. kierowanego do Rady Nadzorczej Spółki, w którym oskarżony jako jedyny Członek Zarządu wskazał, że nie jest możliwe uzyskanie rozłożenia na raty zaległości wobec ZUS gdyż jest to pomoc publiczna niedopuszczalna po wejściu Polski do Unii Europejskiej co doprowadziło do:</p> <p>2. obrazy przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 296 § 3 k.k. w związku z art. 483 kodeksu spółek handlowych poprzez uniewinnienie oskarżonego.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie</p>				

zasługiwała na uwzględnienie i to w dużej części z przyczyn o charakterze procesowym.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, że stosownie do treści art. 434 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy oraz w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, jak również razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów. Przepis ów wyznacza zatem granice orzekania na niekorzyść oskarżonego, które odnoszą się do kierunku środka

odwoławczego (na korzyść lub niekorzyść oskarżonego), do granic zaskarżenia (interpretowanych w oparciu o treść art. 433 § 1 k.p.k. i związanych z granicami przedmiotowymi i podmiotowymi zaskarżenia i przy uwzględnieniu treści art. 447 § 1–3 k.p.k.) oraz zarzutów odwoławczych (rozumianych jako wskazanie konkretnego uchybienia, oczywiście jedynie takiego, które może prowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku i w razie stwierdzenia jego wystąpienia przez sąd). Jednocześnie granice rozpoznania środka odwoławczego wyznacza treść art. 433 § 1 k.p.k., który stanowi, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść

art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455. Granice kontroli odwoławczej wyznaczają zatem granice zaskarżenia oraz zarzuty odwoławcze w przypadku ich postawienia, a nadto sytuacje wskazane w ostatnich czterech wskazanych przepisach. Granice zaskarżenia wyznacza zatem kierunek zaskarżenia (na korzyść, na niekorzyść, chociaż kwestia ta jest dyskusyjna), zakres zaskarżenia (w całości, w części) oraz podniesione zarzuty (por. postanowienie SN z 24.04.2013 r., V KK 367/12, LEX nr 1318219). Oczywiście zatem jest, że granice rozpoznania środka odwoławczego i granice orzekania na niekorzyść oskarżonego się zazębiają (krzyżują). Ostatecznie zatem z owych uregulowań wynika, że sąd odwoławczy orzeka jedynie co do tej części orzeczenia, która została zaskarżona, jedynie

w ramach podniesionych zarzutów, których podniesienie w przypadku profesjonalnego pełnomocnika jest obligatoryjne oraz przy uwzględnieniu przypadków orzekania z urzędu i przy uwzględnieniu domniemań wynikających z art. 477 § 1 -3 k.p.k. a orzec na niekorzyść oskarżonego może dodatkowo jedynie w przypadku stwierdzenia uchybień podniesionych w środку odwoławczym.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że apelujący podniósł praktycznie jeden zarzut, a to obraży treści art. 410 k.p.k. poprzez „pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia” treści Uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 24 lipca 2006 r., w której wyrażono zgodę na sprzedaż użytkownika wieczystego działki gruntu i prawa własności nieruchomości, jak

również poprzez pominięcie treści wniosku Zarządu Spółki Akcyjnej z dnia 19 kwietnia 2006 r., w której wskazano, że nie jest możliwe uzyskanie rozłożenia na raty zaległości w ZUS (wprawdzie apelujący podniósł dodatkowo zarzut obrazy art. 296 § 3 k.p.k., ale nie miało to dla sprawy istotnego znaczenia, gdyż przy uwzględnieniu nieczytelnej treści samego zarzutu, jak i jego uzasadnienia, wydaje się, że wskazywało na obrazę tego przepisu jako następstwa obrazy art. 410 k.p.k., być może obrazy art. 483 k.s.h. lub jedynie na kwestię kwotowego ustalenia szkody).
Takie sformułowanie podstawowego zarzutu sugeruje, że apelujący faktycznie upatrywał uchybienia Sądu I instancji w wadliwym sporządzeniu uzasadnienia, a więc w obrazie art. 424 § 1 k.p.k., a nie art. 410 k.p.k. Kierując się zatem literalnym brzmieniem opisu zarzutu należałoby uznać ów zarzut

z założenia za niezasadny, skoro stosownie do treści art. 455a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Skoro jednak apelujący jednocześnie wskazał na obrazę art. 410 k.p.k., z którego wynika, że podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przeto należało zbadać czy w tym zakresie doszło do uchybienia sądu. Oczywiście, przy wskazanych wyżej ograniczeniach wynikających z wywiedzenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika i wywiedzenia go na niekorzyść oskarżonego, należało dokonać owej oceny jedynie przez pryzmat treści zarzutu oraz uzasadnienia wywiedzonej apelacji.

Analizując zatem sprawę w tak określonych granicach stwierdzić należy, że Sąd

I instancji miał na względzie treść wymienionych w zarzucie apelacji dokumentów. W części bowiem uzasadnienia obejmującej fakty uznane za udowodnione, Sąd I instancji wprost wskazał na treść wniosku Zarządu Spółki (...) Spółka Akcyjna z dnia 19 kwietnia 2006 r., jak również na treść uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników tej Spółki z dnia 24 lipca 2006 r. o wyrażeniu zgody na ogólnie mówiąc, sprzedaż nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...). Wprawdzie w dalszych rozważaniach do treści owych dokumentów praktycznie się nie odniósł, ale niczego to nie zmieniało.

Po pierwsze bowiem treść wymienionej wyżej Uchwały wyrażała jedynie zgodę na sprzedaż nieruchomości przy ulicy (...) oraz zobowiązywała Radę Nadzorczą Spółki do kontrolowania procedury zbywania nieruchomości oraz

celowości i
rzetelności sposobu
rozdysponowania
uzyskanych
środków. Nie
nakładała zatem
jakichkolwiek
obowiązków na
Zarząd Spółki, w
żaden sposób nie
odnosiła się do treści
wniosku z dnia 19
kwietnia 2006 r.
i faktycznie niczego
w sprawie nie
zmieniała.
Wprawdzie
nakazywała, ale
Radzie Nadzorczej,
kontrolę
rozdysponowania
uzyskanych ze
sprzedaży
nieruchomości
środków, ale w
żaden sposób nie
odnosiła się do
tego czy uzyskane
środki muszą być
rozdysponowane
zgodnie z wnioskiem
z dnia 19 kwietnia
2006 r., programem
naprawczym, czy
zaleceniem Rady
Nadzorczej Spółki
(które wskazywało
na celowość
przeznaczenia na
spłatę zaległości
wobec ZUS-u
jedynie części
środków uzyskanych
ze sprzedaży
nieruchomości przy
ulicy (...)).
Faktycznie zatem
brak szerszego
odniesienia się przez
Sąd I instancji

do treści Uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, a do tego jedynie sprowadzał się podniesiony zarzut, nie stanowił jakiegokolwiek uchybienia bo z treści owej Uchwały nic poza zgodą na sprzedaż nieruchomości i koniecznością kontroli, ale przez Radę Nadzorczą, celowości i rzetelności sposobu rozdysponowania uzyskanej ze sprzedaży kwoty, nie wynikało.

Po drugie, podobnie rzecz się miała z drugą częścią podniesionego przez apelującego zarzutu, a to pominięciem w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wniosku Zarządu z dnia 19 kwietnia 2006 r., w którym wskazano na niemożność rozłożenia należności wobec ZUS-u na raty. Jak to już bowiem stwierdzono, Sąd I instancji w faktach uznane za udowodnione wyraźnie wskazał na treść wymienionego wyżej wniosku. Ponadto, apelujący ani słowem nie

odniósł się do wskazanej w rozważanej tutaj części zarzutu kwestii wskazania na brak możliwości rozłożenia należności ZUS-u na raty. Nie wiadomo zatem w jakim celu kwestia owa została podniesiona. Nie jest zaś dopuszczalne, zgodnie z tym co powiedziano na wstępie, aby sąd odwoławczy przy apelacji wywiedzionej przez profesjonalnego pełnomocnika i na niekorzyść oskarżonego, samemu formułował zarzuty, czy samemu szukał okoliczności, które być może apelujący miał na myśli. Musi zostać przez apelującego jednoznacznie wskazane konkretne uchybienie i jedynie w sytuacji stwierdzenia jego występowania przez sąd, może to skutkować zmianą lub uchynieniem orzeczenia. Samo zatem stwierdzenie, że Sąd I instancji pominął treść wniosku z dnia 19 kwietnia 2006 r. i zawarte w nim stwierdzenie na temat braku możliwości rozłożenia

należności na raty,
na nic konkretnego
nie wskazywało
bo nie wiadomo
czy apelującemu
chodziło np. o
wprowadzenie w
błąd Rady
Nadzorczej i
Nadzwyczajnego
Zgromadzenia
Wspólników, co
jednak nie należy do
znamion
zarzuconego
oskarżonemu
przestępstwa, jak
również samo w
sobie nie wskazuje
na wyrządzenie
spółce szkody, czy
np. o przekroczenie
uprawnień co jednak
nie jest jeszcze
jednoznaczne z
odpowiedzialnością
za przestępstwo
z art. 296 §
3 k.k. Faktycznie
zatem rozważana
tutaj część zarzutu
nie wskazywała na
konkretne
uchybiecie Sądu
I instancji, gdyż
nawet gdyby ten
pomiął w swoich
rozważaniach treść
rozważanego tutaj
dokumentu,
oczywiście we
wskazanym w
zarzucie zakresie,
to niczego to nie
zmieniało.

Niezależnie od
powyższego
zauważyć należy,
że apelujący w

uzasadnieniu
wniesionego środka
odwoławczego
wskazał na
nieuprawnione
stwierdzenie Sądu
I instancji co do
tego, że oskarżony
jako Prezes Zarządu
nie był zobowiązany
do spłaty całości
zadłużenia wobec
ZUS-u i uzyskał
upoważnienie do
odmiennego
rozdysponowania
środków uzyskanych
ze sprzedaży
nieruchomości przy
ulicy (...) na
mocy uchwały Rady
Nadzorczej Spółki z
dnia Nr (...) z
dnia 26 kwietnia
2006 r. Pomijając
bowiem to, że
takie stwierdzenie
w żaden sposób
nie mieści się w
treści podniesionego
w apelacji zarzutu,
zauważyć należy, iż
wydaje się, że miało
ono wskazywać
na przekroczenie
przez oskarżonego
swoich uprawnień
i niedopełnienie
obowiązków. Rzez
jednak w tym, że
to zarząd spółki
akcyjnej, stosownie
do treści art. 386
§ 1 k.s.h., prowadzi
spółkę i reprezentuje
ją na zewnątrz.
Prowadzenie spraw
spółki obejmuje zaś
proces polegający
na podejmowaniu

uchwał, wydawaniu decyzji i opinii oraz organizowaniu działalności spółki w ten sposób, aby było to zgodne z jej przedmiotem działalności, w celu realizacji jej zadań. Oczywiście kompetencja do prowadzenia spraw znajduje się również w zakresie działania walnego zgromadzenia, które może w określony sposób wpływać na te czynności. Nie jest jednak możliwe przyjęcie kompetencji zarządu w tym zakresie, nawet gdyby dochodziło do tożsamości personalnej między zarządem a akcjonariuszami. Zarząd korzysta więc z domniemania kompetencji, tj. przysługują mu te wszystkie kompetencje, które nie są zastrzeżone dla walnego zgromadzenia. W zakresie prowadzenia spraw rada nadzorcza nie ma prawa wydawania zarządowi wiążących poleceń i taki sam zakaz faktycznie obejmuje akcjonariuszy i osoby uczestniczące w walnym

zgromadzeniu (tak
też wyrok NSA z dnia
25 stycznia 2017
r., II OSK 1113/15,
LEX nr 2226720).
Pojęcie reprezentacji
może natomiast
wystąpić w dwóch
znaczeniach:
szerokim (sensu
largo) i wąskim
(sensu stricto).
Reprezentacja sensu
largo dotyczy
występowania we
wszelkich
stosunkach
prawnych z zakresu
prawa cywilnego,
administracyjnego,
pracy oraz innych
gałęzi prawa. Jest
to więc zarówno
składanie
oświadczeń woli,
jak i występowanie
przed organami
orzekającymi,
ujawnianie
stanowiska na
zewnątrz, składanie
oświadczeń,
wyjaśnień przed
organami
państwowymi oraz
jednostek
samorządu
terytorialnego,
występowanie przed
organami
nadzorczymi,
osobami trzecimi.
W sensie ścisłym
reprezentacja
dotyczy tylko
oświadczeń woli w
stosunkach
cywilnoprawnych i
mieści się w
ramach szerszego

pojęcia „działania”.
Jednocześnie nie sposób pominąć treści art. 375⁽¹⁾ k.s.h., który stanowi, że rada nadzorcza i walne zgromadzenie nie mogą wydawać zarządowi spółki akcyjnej wiążących poleceń co do prowadzenia spółki. Oczywiście zatem jest, że zarząd spółki korzysta z szerokiego zakresu samodzielności w prowadzeniu spraw spółki.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że w realiach przedmiotowej sprawy zgodnie ze (...) spółka akcyjna, wszelkie sprawy związane z prowadzeniem spraw Spółki, nie zastrzeżone przepisami prawa lub postanowieniami Statutu, dla Walnego Zgromadzenia lub Rady Nadzorczej, należą do kompetencji Zarządu (§ 20 ust.2). Pomijając czy taki zapis jest w pełni zgodny z przytoczonymi wyżej regulacjami, stwierdzić należy, że żaden z przepisów Kodeksu spółek handlowych,

jak również Statutu Spółki, nie przewidywał zgody Rady Nadzorczej lub Walnego Zgromadzenia, na zawarcie przez Zarząd Spółki ugody z ZUS-em, czy na sposób wydatkowania uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości środków. Żadna bowiem z tych czynności nie mieściła się w regulacjach zawartych w art. 382 i 383 k.s.h. oraz § 29 Statutu Spółki (Rada Nadzorcza) i w art. 393 i 394 k.s.h. oraz w § 53 Statutu Spółki (Walne Zgromadzenie). Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że ugoda z ZUS-em oznaczała zaciągnięcie kredytu lub pożyczki, z czym oczywiście nie można się zgodzić, to stosownie do § 22 ust. 2 pkt 5 Statutu Spółki kompetencja w tym zakresie niewątpliwie należała do Zarządu. Nawet też jeżeli przyjąć, że Walnemu Zgromadzeniu przysługują kompetencje właścicielskie i z tego powodu może jednak wydać Zarządowi

polecenia, a dokonane czynności nie mieściły się w prowadzeniu spółki (z czym oczywiście też nie można się zgodzić), to próżno takiego polecenia upatrywać w przywołanej przez apelującego Uchwale z dnia 24 lipca 2006 r., a wyraźnie na taką sytuację wskazywał apelujący. Jak to już bowiem stwierdzono z treści owej Uchwały wynikała jedynie zgoda na sprzedaż nieruchomości i obowiązek nadzorowania przez Radę Nadzorczą celowego i rzetelnego wydatkowania uzyskanych w ten sposób środków. Nie wynika jednak z niej, ani to czy całość, czy część środków ma być wydatkowana na spłatę zaległości wobec ZUS-u, ani to czy Zarząd nie może zawrzeć ugody z organem ubezpieczeniowym. Co więcej, z treści owej Uchwały nie wynika czy kontrola rzetelności wydatkowania środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości nie została nałożona na Radę Nadzorczą ze

względu na wydaną przez tą ostatnią Uchwałę, na mocy której wskazywała ona, że Zarząd może wydać na spłatę zaległości wobec ZUS-u jedynie część uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości środków, czy też ze względu na treść wniosku z dnia 19 kwietnia 2006 r. lub z jeszcze innej przyczyny. Praktycznie zatem wskazywanie na pominięcie przez Sąd I instancji treści Uchwały Walnego Zgromadzenia nie miało znaczenia, a już na pewno nie świadczyło o przekroczeniu przez Zarząd swoich uprawnień. Ewentualne natomiast przekroczenie swoich kompetencji przez Radę Nadzorczą o niczym nie świadczyło, gdyż to na Zarządzie ciążył obowiązek prowadzenia spraw spółki, a tym samym również takie wydatkowanie środków by jak najlepiej zabezpieczyć jej interesy. W sytuacji zatem gdy Zarząd doszedł do wniosku, że spłata całości zaległości wobec

ZUS-u nie jest korzystna, to w ramach bieżącej działalności mógł owe środki rozdysponowywać inaczej niż pierwotnie założył.

Zupełnym nieporozumieniem był natomiast odwołanie się przez apelującego do treści art. 483 § 2 k.s.h. i wywodzenie z niej obowiązku wykazania przez oskarżonego, że podejmował działania zgodnie z prawem i profesjonalnym charakterem sprawowanej funkcji oraz nakładanie na oskarżonego ciężaru wykazania braku winy w tym zakresie. Wydaje się, chociaż powyższe stwierdzenia nie są precyzyjne, że apelujący domagał się aby w przedmiotowej sprawie (wskazuje na to zwrot „W realiach niniejszej sprawy”) to oskarżony wykazał swoją niewinność. Tymczasem przedmiotowe postępowanie jest postępowaniem karnym i toczy się według reguł określonych w Kodeksie

postępowania
karnego. Jedną zaś
z naczelných zasad
procesu karnego jest
ta wyrażona w art.
5 § 1 k.p.k.,
który stanowi, że
oskarżonego uważa
się za niewinnego,
dopóki wina jego nie
zostanie
udowodniona i
stwierdzona
prawomocnym
wyrokiem. Statuuje
ona zatem zasadę
domniemania
niewinności i
nakłada na organy
procesowe, a nie
oskarżonego
obowiązek
udowodnienia temu
ostatniemu winy.
Oskarżony zatem w
procesie karnym nie
musi podejmować
jakiegokolwiek
inicjatywy by
cokolwiek wykazać.
Oczywiście przepis
art. art. 483
k.s.h. stanowi, że
członek zarządu,
rady nadzorczej oraz
likwidator
odpowiada wobec
spółki za szkodę
wyrządzoną
działaniem lub
zaniechaniem
sprzecznym z
prawem lub
postanowieniami
statutu spółki, chyba
że nie ponosi
winy (§ 1) oraz,
że członek zarządu,
rady nadzorczej oraz
likwidator powinien

przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (§2). Przepis ów zatem rzeczywiście wprowadza zasadę domniemania winy członka zarządu za szkody wyrządzone spółce i nakłada na tego ostatniego obowiązek wykazania, że takiej winy nie ponosi, ale odnosi się on jedynie do odpowiedzialności odszkodowawczej i to wobec spółki. W żaden sposób nie ma natomiast zastosowania w procesie karnym, a taki wdrożył skargą oskarżyciel subsydiarny. Decydując się zatem na taki krok to przede wszystkim na nim ciążył obowiązek wykazania zawinienia oskarżonego i oczekiwanie, że to ten ostatni będzie musiał wykazywać swoją niewinność było nieporozumieniem. Nawet też jeżeli apelujący odwołał się do treści przepisu art. 483 k.s.h. w tym sensie, że oskarżony winien wobec spółki

wykazać, że nie wyrządził jej szkody, to takie stwierdzenie niczego nie zmieniało, bo to czy oskarżony wobec spółki wykazał brak swojego zawinienia w żaden sposób nie przekłada się na ustalenia sądu w procesie karnym. Ten bowiem cechuje się samodzielnością jurysdykcyjną wyrażoną w art. 8 k.p.k., który stanowi, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu (§ 1), a wiążące są jedynie prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny (§ 2). Na takowe jednak apelujący nie wskazał.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że jednym ze znamion przestępstwa z art. 296 § 3 k.k., a takowe oskarżyciel subsydiarny zarzucił oskarżonemu, jest wyrządzenie szkody. Nawet zatem gdyby uznać hipotetycznie, że oskarżony przekroczył swoje

uprawnienia, czy nie
dopełnił
obowiązków, to
należało jeszcze
wykazać, że
rzeczywiście
wystąpiła szkoda
i wystąpił związek
przyczynowy
pomiędzy
powyższym
przekroczeniem
uprawnień lub
niedopełnieniem
obowiązków, a ową
szkodą. Na taką zaś
sytuację apelujący
w wywiedzionym
środku
odwoławczym nie
wskazał. Faktycznie
bowiem jedynym
stwierdzeniem,
które mogło być
kojarzone z taką
sytuacją było
stwierdzenie, że
rozdysponowując
uzyskane ze
sprzedaży
nieruchomości
środki finansowe
niezgodnie z
wnioskiem z dnia
19 kwietnia 2006
r. i planem
naprawczym,
oskarżony wyrządził
spółce szkodę.
Tymczasem,
pomijając faktyczny
brak uzasadnienia
takiego stanowiska,
zauważyć należy, że
brak przeznaczenia
uzyskanych ze
sprzedaży
nieruchomości
środków na
całkowitą spłatę

zadłużenia w ZUS-
ie nie oznacza
automatycznie
wyrządzenia szkody.
Samo bowiem
przesunięcie
środków mogło
wynikać z wielu
czynników i
faktycznie mogło
oznaczać sytuację
korzystną dla Spółki
np. na skutek
takiego działania
Spółka dysponowała
pieniężmi na
bieżącą działalność,
na wypłaty, na
zakup zbóż, na
zakup urządzeń itd.,
co w efekcie
mogło być dla niej
bardziej korzystne
niż pozbycie się
zadłużenia wobec
ZUS-u. W tym
zakresie od razu
zauważyć należy,
że przecież Zarząd
Spółki składał w
czasie trwania
układu ratalnego
okresowe
sprawozdania
finansowe, które
były przez Walne
Zgromadzenie
Spółki zatwierdzane.
Już zatem to
sugeruje, że w
samym przesunięciu
środków nie
upatrywano
jakichkolwiek
działań na szkodę
Spółki, bo w takiej
sytuacji istniała
możliwość
nieudzielenia
absolutorium

Zarządowi, co wydaje się w takiej sytuacji oczywiste. W tym kontekście od razu też zauważyć należy, że to czy Zarząd podjął uchwałę czy nie, było bez znaczenia z punktu widzenia wyrządzenia ewentualnej szkody. Oczywiście bowiem jest, że nawet jeżeli na Zarządzie ciążył obowiązek podjęcia uchwały (zaznaczyć należy, że ten był jednoosobowy) to ów brak musiałby rodzić negatywne konsekwencje w postaci wyrządzenia szkody, bo jedynie wówczas możliwe byłoby przypisanie odpowiedzialności za przestępstwo określone, czy to w art. 296 § 1 k.k., czy to w art. 296 § 3 k.k. Takiego zaś przełożenia pomiędzy samym ewentualnym formalnym uchybieniem w postaci braku podjęcia uchwały, a wyrządzeniem szkody z oczywistych względów nie sposób znaleźć. Zresztą apelujący nie podjął nawet próby wykazania wystąpienia takiego związku. Także stwierdzenie, że za kuriozalne należy

uznać stanowisko Sądu I instancji, iż rozłożenie należności wobec ZUS-u było korzystnym sposobem kredytowania bieżącej działalności spółki w żaden sposób nie mogło zostać uznane, za podważenie ustalenia Sądu I instancji co do braku dowodów na wyrządzenie przez działanie oskarżonego szkody. Pomijając bowiem jakikolwiek brak rozwinięcia powyższej myśli, zauważyć należy, że biegła, a za nią Sąd I instancji, porównała jedynie koszty jakie należałoby ponieść gdyby kwotę równoważną zadłużeniu w ZUS-ie uzyskać ze źródeł zewnętrznych (kredyt) i przeznaczyć ją na bieżącą działalność spółki, a kosztami jakie poniesiono w związku z uzyskaniem rozłożenia wskazanych należności na raty (co dawało możliwość dysponowania uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości sumą na cele związane z

bieżącą działalnością Spółki). Takie zaś porównanie wskazywało, że korzystniejsze pod tym względem było rozłożenie należności wobec ZUS-u na raty, nawet przy poniesieniu opłaty prolongacyjnej. Niczego zatem kuriozalnego w takich stwierdzeniach nie sposób się dopatrzeć, a ponadto, jak to powiedziano, służyło ono jedynie przykładowemu wskazaniu, że rozważane tutaj działanie Zarządu nie musiało oznaczać działania na szkodę Spółki.

Wreszcie nie sposób uznać aby zawierając układ ratalny z ZUS-em, Zarząd zaciągnął nowe zobowiązanie bez żadnego umocowania organu właścicielskiego i kontrolnego, co być może w ocenie apelującego, miało oznaczać wyrządzenie szkody. Układ ratalny dotyczył bowiem zobowiązania już istniejącego i miał na celu jedynie ustalenie sposobu jego realizacji. Zobowiązanie zatem

już istniało i na pewno Zarząd nie zaciągnął nowego. Wprowadzie układ ratalny z ZUS-em przewidywał również uiszczenie opłaty prolongacyjnej, ale były to jedynie koszty związane z realizacją istniejącego zobowiązania.

Zresztą analiza treści owego układu wskazuje, iż na jego mocy z jednej strony zachodziła konieczność uiszczenia opłaty prolongacyjnej, ale z drugiej strony opłata owa stanowiła 50 % wysokości odsetek za zwłokę z chwili zawierania układu, została również rozłożona na raty, a w ramach układu Spółce nie naliczano już dalszych odsetek za zwłokę w zapłacie zaległości. Już zatem z tego powodu należy się zastanowić czy zawarty układ nie był dla Spółki korzystny, pomijając wskazaną kwestię możliwości dysponowania uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości gotówki na bieżącą działalność Spółki.

Odnosząc się natomiast do

zarzutu obrazy art. 296 § 3 k.k. stwierdzić należy, że nie bardzo wiadomo o co w nim chodziło. Jego bowiem powiązanie z treścią art. 483 k.s.h. sugerowało konieczność wykazania przez oskarżonego swojej niewinności, do czego się już wyżej odniesiono. Z drugiej strony, w jednozdaniowym uzasadnieniu rozważanego tutaj zarzutu apelujący stwierdził, że działanie oskarżonego naruszające obowiązujące przepisy Kodeksu spółek handlowych wypełnia także znamiona przepisu art. 296 § 3 k.k. co sugerowało, że Sąd I instancji nie zauważył, że czyn oskarżonego dotyczył wyrządzenia szkody w wielkich rozmiarach. Tymczasem przecież taki zarzut postawiono oskarżonemu, a skoro Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego uznając, że w ogóle nie wyczerpał on znamion przestępstwa z art. 296 k.k., a

<p>to przekroczenia uprawnień czy wyrządzenia szkody, to kwestia wysokości tej ostatniej, była bez znaczenia.</p> <p>Ostatecznie zatem, uwzględniając wymienione na wstępie ograniczenia dotyczące możliwości orzekania na niekorzyść oskarżonego oraz dotyczące zakresu rozpoznania środka odwoławczego, oznaczające to, że sąd odwoławczy nie był uprawniony do badania wystąpienia jakiegokolwiek innego uchybienia poza tymi, które wynikały z podniesionego zarzutu i ewentualnie uzasadnienia środka odwoławczego, wywiedziony środek odwoławczy uwzględniając jego treść, nie mógł wywołać postulowanych w nim skutków.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

Sąd Okręgowy w Szczecinie.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Patrz wyżej. Nie wystąpiły też bezwzględne przyczyny odwoławcze wskazane w art. 439 § 1 k.p.k., jak również przesłanki uzasadniające uchylenie zaskarżonego wyroku z urzędu w oparciu o treść art. 440 k.p.k.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku		

sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
<p>Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt III K 265/19 na mocy, którego uniewinniono oskarżonego M. N. od popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że:</p> <p>„w okresie od 19 kwietnia 2006 do roku 2010 pełniąc funkcję Członka Zarządu a następnie Prezesa Zarządu (...) S. A w S. nie dopełniając obowiązku wynikającego z pełnionej funkcji jedyne go członka zarządu oraz wniosku zarządu z dnia 19 kwietnia 2006 r. i uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki zwołanego na wniosek Zarządu w przedmiocie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) przez przekroczenia uprawienia do sposobu</p>		

<p>przeznaczenia środków finansowych przeznaczył uzyskane za sprzedaży środki finansowe niezgodnie z wnioskiem i uzyskanym zezwoleniem na zbycie nieruchomości czym wyrządził Spółce (...) S.A w S. szkodę w wysokości 1.343.496,03 (jeden milion trzysta czterdzieści trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć 03/100) zł, to jest czynu z art. 296 § 3 k.k.”,</p> <p>obciążając jednocześnie oskarżyciel subsydiarnego w oparciu o przepisy art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami procesu.</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Patrz punkt 3.1</p>		
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	

Zwiąże o powodach zmiany			
1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>			
1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Punkt II	Wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego wywiedzionego wyłącznie przez oskarżyciela substydianego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze, winien ponieść ów oskarżyciel substydiany, stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. Trzeba	

	przy tym podkreślić, że Sąd I instancji ustalając poniesione w sprawie wydatki winien uwzględnić treść art. 640 § 2 k.p.k.
7. PODPIS	
SSA Andrzej Wiśniewski SSA Janusz Jaromin SSA Maciej Żelazowski	

1.11. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego (...) Spółka Akcyjna w S.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	<p>Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt III K 265/19 na mocy, którego uniewinniono oskarżonego M. N. od popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że:</p> <p>„w okresie od 19 kwietnia 2006 do roku 2010 pełniąc funkcję Członka Zarządu a następnie Prezesa Zarządu (...) S. A w S. nie dopełniając obowiązku wynikającego z pełnionej funkcji jedyne go członka zarządu oraz wniosku zarządu z dnia 19 kwietnia 2006 r. i uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki</p>

	<p>zwołanego na wniosek Zarządu w przedmiocie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) przez przekroczenia uprawienia do sposobu przeznaczenia środków finansowych przeznaczył uzyskane za sprzedaży środki finansowe niezgodnie z wnioskiem i uzyskanym zezwoleniem na zbycie nieruchomości czym wyrządził Spółce (...) S.A w S. szkodę w wysokości 1.343.496,03 (jeden milion trzysta czterdzieści trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć 03/100) zł, to jest czynu z art. 296 § 3 k.k.”,</p> <p>obciążając jednocześnie oskarżyciel subsydiarnego w oparciu o przepisy art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami procesu.</p> <p>Zarzucono nieuwzględnienie części enumeratywnie wymienionych w zarzucie dokumentów, jak również obrazę art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 483 k.s.h. i w ostateczności uniewinnienie oskarżonego.</p>	
<p>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</p>		
<p># na korzyść</p> <p># na niekorzyść</p>	<p># w całości</p>	

# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana